

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 28 kwietnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla m.st. Warszawy w Warszawie oddalił powództwo K. R. przeciwko (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. i zasądził na rzecz pozwanego zwrot kosztów procesu.

Rozstrzygnięcie Sądu I instancji zapadło w oparciu o poniższe ustalenia.

Pozwem z dnia 19 lipca 2013 r. K. R. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) Bank S.A. z siedzibą w W. na jego rzecz kwoty 24.600,00 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na cel społeczny kwoty 50.000 zł na rzecz schroniska dla bezdomnych zwierząt Na (...) z siedzibą w W. i kosztów procesu według norm przepisanych.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz obciążenie powoda kosztami procesu, w tym koi kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny: W dniu 20 lutego 2012 r. C. C. wykonał przelew zagraniczny w kwocie 2.500 GBP ze swojego rachunku bankowego (...) (...) - (...) - (...) na rachunek bankowy nr (...) (...) - (...) - (...) w (...) Banku. Jako odbiorca przelewu został wskazany (...) S.A. (...), a jako tytuł wskazano: „(...) M. W. (...)”. Jednakże faktycznie kwota ta wpłynęła na rachunek bankowy prowadzony w walucie obcej, należący do K. R., prowadzony przez (...) Bank. W dniu 20 lutego 2012 r. powód wykonał dwa przelewy z opcją (...), natomiast przelew, którego nadawcą był C. C. wykonany był z opcją (...). K. R. dowiedział się o tym fakcie w dniu 22 lutego 2012 r., ponieważ zadzwonił do niego pracownik banku. Wówczas powód powiedział, że zgadza się na zwrócenie pieniędzy do nadawcy przelewu. Został poproszony przez pracownika banku o udanie się do oddziału banku i złożenie dyspozycji na piśmie. Powoda nie było w tym czasie w Polsce, dlatego poszedł do banku w maju 2012 r. podczas pobytu w Polsce. Jednak na miejscu nie udało mu się nic załatwić. Pracownicy banku nie było nic wiadome w tej sprawie i powód nie podpisał żadnego dokumentu tym samym nie złożył pisemnej dyspozycji przelewu. Następnie pracownicy (...) Banku :kontaktowali się z powodem telefonicznie z prośbą, aby powód przyszedł do banku i wyjaśnił zaistniałą sytuację. Powód po upływie roku udał się po raz drugi do (...) Banku, lecz jego wizyta nie odniosła zamierzonego skutku. Powód bywa w Polsce przez okres od 30 do 50 dni w ciągu roku. W dniu 28 lutego 2013 r. Komenda Powiatowa Policji w G. przedstawiła zarzuty K. R. o przywłaszczenie pieniędzy w okresie od 20 lutego 2012 r. do dnia 24 stycznia 2013 r., w kwocie 12.985,50 zł omyłkowo wpłaconych na konto bankowe (...) Bank S.A. przez C. C., tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k. Ostatecznie postępowanie to zostało umorzone. Pismem z dnia 3 czerwca 2013 r. K. R. wezwał (...) Bank S.A. z siedzibą w W. do zapłaty kwoty 12.300 zł tytułem zwrotu kosztów obsługi prawnej, poniesionych w wyniku postępowania karnego toczącego się przeciwko niemu przed Prokuraturą Rejonową w Giżycku oraz do zapłaty na cel charytatywny na rzecz wybranego schroniska dla bezdomnych zwierząt, kwoty 50.000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie jego dóbr osobistych w związku z toczącym się przeciwko niemu postępowaniem karnym, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wezwania.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powołał treść przepisu art. 23 kc oraz art. 24 § 1 kc, jak też art. 448 kc, powołując się również na stanowisko doktryny i orzecznictwa i wskazał, że przenosząc wypowiedzi nauki i judykatury na grunt przedmiotowej sprawy należało ustalić, czy i jakie dobra osobiste zostały przez pozwanego naruszone. Powód podnosił, że pozwany doprowadził do naruszenia jego dóbr osobistych poprzez swoje zaniechanie i ignorancję polegające na niewykonaniu dyspozycji powoda złożonej ustnie, w postaci pobrania z jego rachunku bankowego kwoty 2.500 GBP omyłkowo zaksięgowanej i przelania na rachunek nadawcy przelewu bankowego. Powód wskazał, że w wyniku niedbalstwa pozwanego skierowane zostało przeciwko niemu podejrzenie popełnienia przestępstwa przywłaszczenia pieniędzy, co w sposób dotkliwy narusza jego dobre imię, gdyż swoje życie zawodowe poświęcił sektorowi bankowemu. Z tego powodu mogło dojść do zdyskredytowania powoda w oczach kontrahentów i doprowadzić to mogło do utraty przez niego pracy. Ponadto powód podnosił, że w wyniku występowania w procesie karnym w charakterze podejrzanego został narażony na traumatyczne przeżycia oraz był zmuszony ustanowić obrońcę i ponieść związane z tym koszty podróży i honorarium z tytułu obrony w sprawie karnej,

która ostatecznie została umorzona. Pozwany w toku postępowaniu wskazywał, że przelew nie zgadzał się co do danych odbiorcy, jednakże on nie ponosi z tego tytułu żadnej odpowiedzialności stosownie do art. 143 ustawy z dnia 19 sierpnia 2011 r. o usługach płatniczych.

W ocenie Sadu Rejonowego zarzuty podniesione przez powoda nie zasługiwały na uwzględnienie. Powód nie wykazał, że jego dobra osobiste zostały naruszone oraz przesłanek warunkujących odpowiedzialność pozwanego, bowiem pomimo tego, że od początku miał wiadomość, że ta kwota jest mu nienależna rozporządził częścią tej kwoty powodując, że kwota pozostała na rachunku była zbyt niska by wykonać dyspozycję przelewu w kwocie 2.500 GBP. Ponadto działanie pozwanego w tym przypadku nie ma charakteru bezprawnego i zawinionego, ponieważ pozwany nie mógł wykonać dyspozycji przelewu bez pisemnej zgody powoda ani podjąć żadnych innych działań zmierzających w tym kierunku i działał zgodnie z przepisami prawa i swoim regulaminem, który stanowi element treści umowy rachunku bankowego w świetle art. 384 k.c. Pomimo tego, że w nazwie odbiorcy wpisany był inny podmiot niż powód, pozwany był obowiązany przyjąć przelew bankowy ze względu na zgodność unikatowego identyfikatora jakim jest numer rachunku bankowego. Pozwany usiłował również naprawić tę sytuację kontaktując się wielokrotnie z w oddziale banku, nie złożył odpowiedniej dyspozycji, chociaż przedmiotowy rachunek bankowy należy do niego i to w jego interesie jest dbałość o swoje interesy. Powód nie powinien był w tym przypadku liczyć na to, że pozwany samodzielnie dokona odpowiednich dyspozycji na rachunku powoda. W ocenie Sądu wskazywane przez powoda okoliczności, że rzadko bywa w Polsce, nie zna praktyki działania polskich banków oraz nie wiedział, że nie każdą dyspozycję można złożyć przez Internet, obciążają powoda. Zdaniem Sądu w takiej sytuacji powód winien podjąć starania w kierunku zapewnienia możliwości prawidłowego reagowania na nietypowe, krytyczne wydarzenia dotyczące jego rachunku bankowego prowadzonego w banku działającym w Polsce. Niewątpliwie w grę wchodziło chociażby ustanowienie pełnomocnika do rachunku, a przede wszystkim gruntowne zapoznanie się z treścią umowy rachunku bankowego i regulaminem stosowanym przez zwanego dla tego typu rachunków. Odpowiedzialność powoda za te zaniechania jest w ocenie Sądu tym bardziej oczywista, że jest on pracownikiem sektora finansowego, a zatem ogólne zasady funkcjonowania banków winny być mu znane. Szczegółowe poznanie zasad dotyczących otwartego dla powoda rachunku bankowego tym bardziej nie powinny stanowić dla powoda trudności. Zaniechanie powoda w tej mierze stanowiły przyczynę przyjęcia przez powoda błędnego założenia, że dyspozycja złożona telefonicznie jest wystarczająca do spowodowania zwrotu nieprawidłowo wpłaconej kwoty osobie uprawnionej. Powód nie podjął właściwych działań nawet wówczas, gdy pracownicy pozwanego ponownie skontaktowali się z nim, informując, że kwestia nieprawidłowego przelewu nie została rozwiązana i bank oczekuje prawidłowego złożenia dyspozycji. W tym kontekście warto podkreślić, że zarówno w piśmiennictwie, jak i w judykaturze utrwalone jest stanowisko, zgodnie z którym przy ocenie zaistnienia naruszenia dobra osobistego należy posługiwać się kryteriami natury obiektywnej, nie za jedynie subiektywnymi odczuciami osoby występującej o przyznanie ochrony. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 26 2001 r. (V CKN 195/01, LEX nr 53107) stwierdził, że ocena, czy cześć człowieka została zagrożona bądź naruszona, musi być dokonana przy stosowaniu kryteriów obiektywnych. Istotne jest bowiem subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale obiektywna reakcja opinii publicznej. Ponadto nie każdy przypadek dyskomfortu psychicznego, jak słusznie zauważył Sąd Apelacyjny w Warszawie (uzasadnienie wyroku z dn. 08.05.2009 r. w sprawie VI ACa 1042/08), spowodowany bezprawnym zachowaniem się innej osoby, jest wystarczającą podstawą do poszukiwania ochrony sądowej dóbr osobistych, bowiem należy mieć na uwadze również zobiektywizowaną ocenę zewnętrzną. Wywody powoda kierowane względem pozwanego są zbyt ogólnikowe i opierają się jedynie na tych kilku nie będących nawet przedmiotem sporu faktach. Należy zauważyć, że w niniejszej sytuacji dobre imię powoda nie zostało w żaden sposób naruszone, ponadto nawet nie istniała obawa jego naruszenia. Było to jedynie subiektywne odczucie powoda, które nie miało odzwierciedlenia w rzeczywistości, ponieważ cała ta sytuacja miała miejsce z powodu zaniechania swoich interesów przez powoda, działanie pozwanego nie było zawinione, a postępowanie karne zostało umorzone. Należy również zauważyć, że powód mieszka i pracuje poza granicami Polski, a więc mało prawdopodobne jest by o tym fakcie dowiedzieli się jego współpracownicy lub kontrahenci. Zgodnie z treścią art. 6 k.c. oraz art. 232 k.p.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z tego faktu wywodzi skutki prawne. Jak podkreślał Sąd Najwyższy twierdzenie istotnej dla sprawy okoliczności powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (wyrok SN z dnia 22 listopada 2001, I PKN 660/00). Zatem to na powodzie spoczywał ciężar dowodu w zakresie wykazania, że takie bezpośrednie zagrożenie istnieje, a co za tym idzie, że rzeczywiście doszło do naruszenia

dóbr osobistych powoda w postaci naruszenia jego czci. Za nieuzasadniony należy uznać zarzut cierpień psychicznych powoda ze względu na fakt występowania w charakterze podejrzanego w postępowaniu karnym, bowiem ostatecznie postępowanie przeciwko niemu zostało umorzone. Nie miało ono również cech bezprawności i nie naraziło powoda na żadne przeżycia traumatyczne dlatego, że zostały mu jedynie postawione zarzuty. Powód w żaden sposób nie wykazał jakich to traumatycznych przeżyć doznał w związku z tym postępowaniem, skoro nie pozostawał zupełnie bez winy, ponieważ faktycznie przetrzymał nienależną sobie kwotę 2500 GBP na swoim rachunku bankowym, a częścią tej kwoty rozporządził. Sąd nie znalazł również podstaw do zasądzenia kwoty 50 000 zł na cel społeczny, ponieważ musiałoby istnieć po stronie pozwanego bezprawne i zawinione działanie, które w tym wypadku nie miało miejsca. O kosztach Sąd orzekł na podstawie art. 98 kpc.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając wyrok w całości i wnosząc o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania, w tym postępowania w II instancji oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- naruszenie prawa materialnego, tj. art. 24 §1 k.c. w zw. z art.448 k.c. poprzez błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż pozwany nie naruszył dobra osobistego powoda, działanie pozwanego nie było bezprawne, powód nie doznał krzywdy, która uzasadniałaby zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia;

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a to art.227 k.p.c. w zw. z art.233 §1 k.p.c. poprzez dokonanie w sposób nieuprawniony i wykraczający poza dozwolony zakres swobody sędziowskiej oceny dowodów w szczególności zeznań powoda, co doprowadziło do błędnego ustalenia, iż powód nie doznał krzywdy, dobre imię powoda nie zostało naruszone, na rachunku bankowym powoda nie znajdowały się środki potrzebne na dokonanie przelewu zwrotnego, skuteczne dokonanie dyspozycji przelewu wymagało osobistego stawiennictwa powoda w placówce;

- naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, a to art.232 k.p.c. w zw. z art.6 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że powód nie wywiązał się z obowiązku udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, w sytuacji kiedy prawidłowa ocena przedstawionego przez niego materiału dowodowego, w szczególności zeznań powoda potwierdza, że doszło do naruszenia dobra osobistego w postaci dobrego imienia powoda, działanie pozwanego miało charakter bezprawny, powód doznał uszczerbku niemajątkowego w postaci krzywdy, która uzasadnia zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja, wobec bezzasadności podniesionych w niej zarzutów, podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy w pełni podziela i aprobuje ustalenia faktyczne i rozważania prawne poczynione przez Sąd I instancji, uznając je za prawidłowo osadzone w zgromadzonym materiale dowodowym, a w konsekwencji – przyjmując za własne.

W ocenie Sądu odwoławczego, bezzasadne są wywiedzione we wniesionym środku zaskarżenia zarzuty, dotyczące naruszenia przez Sąd Rejonowy prawa materialnego oraz procesowego.

Za całkowicie niezasadny należy uznać zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez błędne zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż pozwany nie naruszył dobra osobistego powoda, działanie pozwanego nie było bezprawne, powód nie doznał krzywdy, która uzasadniałaby zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia. Sąd I instancji prawidłowo ustalił i uznał, że powód nie wykazał że jego dobro osobiste, w postaci dobrego imienia, zostało naruszone oraz że zaistniały przesłanki warunkujące odpowiedzialność pozwanego.

Stosownie do treści art.24 § 1 k.c. przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra, bezprawność zagrożenia lub naruszenia. Pierwsze

dwie przesłanki udowodnić musi powód dochodzący ochrony, pozwany zaś może bronić się, wykazując, że nie działał bezprawnie. Ocena, czy dobro osobiste jakim jest dobre imię zostało naruszone nie może być dokonana według oceny subiektywnej zainteresowanego (według miary jego indywidualnej wrażliwości), dokonując oceny w tym zakresie należy posługiwać się kryteriami obiektywnymi. Postępowanie dowodowe wykazało, że powód miał świadomość tego, że kwota 2.500 GBP objęta dyspozycją przelewu jest mu nienależna, co więcej pomimo tej wiedzy rozporządził częścią tej kwoty i w konsekwencji gdy pozwany został powiadomiony o reklamacji złożonej przez bank nadawcy przelewu kwota pozostała na rachunku powoda była zbyt niska by wykonać przelew w kwocie 2.500 GBP poprzez kanały elektroniczne. Powód został wówczas poinformowany przez pozwanego, że w tej sytuacji jest konieczne osobiste stawiennictwo powoda w oddziale banku celem złożenia oświadczenia woli zezwalającego na obciążenie dłużną kwotą jego rachunku walutowego. Pozwany mógł dokonać wyśięgowania z rachunku powoda kwoty nienależnie wpłaconej na jego rachunek bankowy wyłącznie na podstawie pisemnej zgody powoda, przy czym zgoda ta mogła przybrać również postać dyspozycji przelewu. Powód nie zastosował się do instrukcji pozwanego, jak ma postąpić aby zwrócić nienależnie otrzymaną kwotę. Natomiast gdy na jego rachunku znajdowały się już środki umożliwiające dokonanie przelewu kanałami elektronicznymi, powód nie złożył stosownej dyspozycji.

Pomimo tego, że powód jest posiadaczem rachunku bankowego i w jego interesie jest należyta dbałość o jego sprawy nie złożył odpowiedniej dyspozycji przelewu pomimo, iż przynajmniej dwukrotnie był w oddziale banku i miał możliwość dokonania odpowiednich dyspozycji kanałami elektronicznymi na swoim rachunku bankowym. Jeżeli jak twierdzi zawodowo związany jest z branżą bankową, należało uznać, jak też słusznie uczynił to Sąd I instancji, że posiada wiedzę, w jaki sposób funkcjonują banki i nie powinien oczekiwać, że pozwany dokona samodzielnie odpowiednich dyspozycji na jego rachunku bankowym. Nawet jeżeli nie wiedział, że nie każdą dyspozycję można złożyć przez internet, to powinien zastosować się do wskazówek pozwanego, który wielokrotnie kontaktował się z nim i informował, w jaki sposób powód ma postąpić w tej szczególnej sytuacji, gdy omyłkowo dokonano przelewu na jego rachunek bankowy. Jeżeli jak twierdzi rzadko przebywa w Polsce i nie mógł osobiście dokonać właściwych pisemnych dyspozycji w oddziale banku, to mógł ustanowić pełnomocnika do rachunku bankowego. Poza tym mógł samodzielnie dokonać przelewu odpowiedniej kwoty na rachunek bankowy, z którego omyłkowo dokonano przelewu na rzecz uprawnionej osoby. Powód wiedząc że pozwany oczekuje na prawidłowe złożenie dyspozycji przelewu nie podjął jednak skutecznie odpowiednich działań. Należy jednocześnie podkreślić, że pozwany nie był uprawniony do tego, aby bez pisemnej zgody powoda dokonać dyspozycji przelewu albo podjąć w jego imieniu inne działania w tym zakresie, pozwany działał zgodnie z przepisami prawa i regulaminem stanowiącym integralną część umowy rachunku bankowego, tym samym jego działanie nie ma charakteru bezprawnego i zawinionego. Jak słusznie uznał Sąd Rejonowy, pozwany był obowiązany wykonać dyspozycję przelewu bankowego ze względu na zgodność unikatowego identyfikatora, jakim jest numer rachunku bankowego, nawet jeżeli istniała niezgodność w zakresie wpisanych w tytule przelewu danych odbiorcy.

Wbrew twierdzeniom powoda, pozwany nie dopuścił się bezprawnego zaniechania polegającego na niedopełnieniu obowiązku wynikającego z art. 143 ust.2 ustawy o usługach płatniczych, co miało w konsekwencji doprowadzić do naruszenia dobra osobistego powoda. Zgodnie z treścią art.143 ust. 1 ustawy o usługach płatniczych zlecenie płatnicze uznaje się za wykonane na rzecz właściwego odbiorcy, jeżeli zostało wykonane zgodnie z informacjami, o których mowa w art. 23 ust. 1 pkt 1 lub w art. 27 pkt 2 lit. b (informacje, które muszą być dostarczone przez użytkownika, aby zlecenie płatnicze mogło zostać prawidłowo wykonane, albo informację, że wystarczające jest podanie unikatowego identyfikatora), a w przypadku wskazania w treści zlecenia płatniczego unikatowego identyfikatora - jeżeli zostało wykonane zgodnie z tym unikatowym identyfikatorem bez względu na dostarczone przez użytkownika inne informacje dodatkowe. Jeżeli unikatowy identyfikator podany przez użytkownika jest nieprawidłowy, dostawca nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 144-146. Dostawca płatnika jest jednak obowiązany podjąć działania w celu odzyskania kwoty transakcji płatniczej. Strony mogą zastrzec w umowie, że dostawca ma prawo pobrać od użytkownika opłatę za odzyskanie środków; przepis art. 36 ust. 2 stosuje się odpowiednio. (art.143 ust.2). Przy wykonaniu transakcji płatniczych z wykorzystaniem rachunku bankowego unikatowym identyfikatorem jest numer rachunku bankowego, chyba że strony uzgodnią w umowie ramowej inny unikatowy identyfikator. (art.143 ust.3)

Adresatem normy zawartej w tym artykule jest dostawca płatnika, tj. bank osoby inicjującej przelew, na gruncie zaś niniejszej sprawy pozwany pełnił rolę dostawcy odbiorcy omyłkowo dokonanego przelewu. Przepis art. 143 ww. ustawy nie nakłada na bank występujący w roli dostawcy odbiorcy przelewu obowiązku podejmowania jakichkolwiek działań zmierzających do odzyskania kwoty transakcji płatniczej. Bank odbiorcy przelewu może jedynie – na zgłoszenie dokonane przez bank płatnika – poinformować swojego klienta o zaistniałym zdarzeniu. Tak też postąpił pozwany, poinformował powoda o błędnym przelewie i obowiązku zwrotu nienależnej kwoty osobie dokonującej przelewu. Pozwany udzielił powodowi niezbędnych informacji, jakich czynności powinien dokonać, aby nie narazić się na zarzut popełnienia przestępstwa przywłaszczenia pieniędzy. Ostatecznie to sam powód złożył skuteczną dyspozycję przelewu.

Sąd I instancji zasadnie uznał, że odpowiedzialność za zaniechanie złożenia odpowiedniej dyspozycji na rachunku bankowym i związane z tym negatywne konsekwencje ponosi wyłącznie powód, a jego dobre imię w żaden sposób nie zostało naruszone przez pozwanego i nie istniała nawet obawa jego naruszenia.

Naruszenie dobra osobistego polegającego na naruszenia dobrego imienia może polegać na pomówieniu o ujemne postępowanie w życiu osobistym i rodzinnym, jak i przez zarzucenie niewłaściwego postępowania w życiu zawodowym. Dokonując oceny naruszenia czci - jak słusznie wskazał Sąd Rejonowy, należy mieć na uwadze nie tylko subiektywne odczucie osoby żądającej ochrony prawnej, ale także obiektywny odbiór i reakcję opinii społecznej, natomiast co do zagrożenia musi istnieć realna obawa dalszych naruszeń dobra osobistego. Można zaś żądać tylko zaniechania ściśle określonego zachowania.

Twierdzenie, że dobro osobiste w postaci dobrego imienia powoda zostało naruszone było wyłącznie subiektywny odczuciem powoda, nie zaś zobiektywizowaną zewnętrzną reakcją otoczenia, w tym środowiska zawodowego z którym związany jest powód. W tym miejscu należy również podkreślić, że nie jest działaniem bezprawnym zawiadomienie organów ścigania o popełnieniu przestępstwa, tylko celowe i świadome złożenie fałszywego zawiadomienia o przestępstwie stanowi bezprawne naruszenie dobra osobistego.

Powód nie udowodnił, że doszło do naruszenia jego dóbr osobistych w postaci dobrego imienia albo że istniała obawa zagrożenia naruszenia jego dóbr osobistych przez pozwanego. W konsekwencji brak jest również podstaw do uznania, że powód doznał krzywdy, która uzasadniałaby zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia.

Tylko w razie dokonanego naruszenia dóbr osobistych na zasadach przewidzianych w kodeksie uprawniony może żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W tym miejscu wskazać należy, iż celem przyznania ochrony w formie majątkowej jest zrekompensowanie i złagodzenie doznanej krzywdy moralnej. Zgodnie z art. 448 k.c. w razie naruszenia dobra osobistego sąd może przyznać temu, czyje dobro osobiste zostało naruszone, odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę lub na jego żądanie zasądzić odpowiednią sumę pieniężną na wskazany przez niego cel społeczny, niezależnie od innych środków potrzebnych do usunięcia skutków naruszenia. Również w tym wypadku zdarzeniem wyrządzającym szkodę ma być czyn niedozwolony. Art. 448 k.c. znajduje zastosowanie w razie zawinionego naruszenia dóbr osobistych. Ponadto przesłanką zasądzenia odpowiedniej kwoty na wskazany cel społeczny jest wina kwalifikowana sprawcy naruszenia dobra osobistego, tj. wina umyślna albo rażące niedbalstwo. W zakresie braku podstaw do zastosowania przepisu art. 448 kc w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy podziela w całej rozciągłości stanowisko Sądu I Instancji. Tym samym Sąd Rejonowy prawidłowo uznał, że nie ma podstaw do zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda zadośćuczynienia pieniężnego i zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany przez niego cel społeczny.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów procedury cywilnej, zdaniem Sądu II instancji, zebrany w sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, iż Sąd Rejonowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, co czyni zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. bezzasadnym. Aby bowiem podnieść skutecznie zarzut naruszenia tego przepisu, nie jest wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu.

Sąd dokonał prawidłowo oceny materiału dowodowego, w tym zeznań powoda, uznając za niewiarygodne zeznania w zakresie zaistnienia naruszenia jego dóbr osobistych oraz doznanej przez niego z tytułu krzywdy, jako stanowiące jedynie wyraz przekonania powoda o niebezpieczeństwie naruszenia jego dóbr osobistych w związku z wszczęciem przeciwko niemu postępowania przygotowawczego.

Sąd Odwoławczy nie znalazł podstaw do zakwestionowania dokonanej przez Sąd I instancji oceny dowodów.

Ponadto w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że powód nie uczynił zadość dyspozycji art. 6 k.c. i nie dowiódł faktu, z którego wywodził skutki prawne. Dochodzenie praw jest bowiem skuteczne o tyle, o ile strona jest w stanie przekonać sąd co do faktów, z których wyprowadza korzystne dla siebie twierdzenia. Sąd przyjmuje zaś za prawdziwe okoliczności udowodnione przez stronę obciążoną dowodem oraz pomija te, których nie wykazała w sposób ewidentny. Okoliczności na które wskazywał powód w uzasadnieniu pozwu, były w zasadniczej mierze niesporne, istota sporu w niniejszej sprawie sprowadzała się natomiast do ustalenia, czy ustalony w sprawie stan faktyczny daje podstawę do uznania, że doszło do naruszenia dobrego imienia powoda, że działanie pozwanego miało charakter bezprawny, a powód doznał uszczerbku niemajątkowego w postaci krzywdy, która uzasadnia zasądzenie odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia i kwoty wskazanej w pozwie na cel społeczny. Podniesiony przez apelującego zarzut mogłyby być uwzględniony jedynie wówczas, gdyby wykazano, że zebrane dowody w części zostały ocenione w sposób rażąco wadliwy, sprzeczny z zasadami logiki bądź doświadczenia życiowego. Tego zaś powód nie dowiódł. Twierdzenia powoda, że prawidłowa ocena materiału dowodowego w sprawie prowadzi do odmiennych ustaleń jest jedynie polemiką z trafnymi wnioskami Sądu Rejonowego.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy uznał, iż twierdzenia skarżącego nie zasługują na uwzględnienie, stąd apelacja podlegała oddaleniu, o czym orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach jest wynikiem zastosowania zasady odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 kpc). Na koszty postępowania w II instancji, które poniosła strona pozwana składa się kwota 1.800 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego, zgodnie z § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (j.t. Dz. U. z 2013 r., poz.490).